

Sygn. akt I ACa 384/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska (spr.) SA Beata Wojtasiak
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. W.**

przeciwko **M. M., J. B. i Ł. P.**

o odszkodowanie, zadośćuczynienie i rentę

na skutek apelacji powoda i pozwanego Ł. P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 3 września 2012 r. sygn. akt I C 944/11

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w pkt I, II, III i IV w ten sposób, że:

a) **oddala powództwo w stosunku do Ł. P.;**

b) **poza kwotę zasądzoną w pkt I, dodatkowo zasądza od pozwanego J. B. na rzecz powoda kwotę 60.000 (sześćdziesiąt tysięcy) zł, płatną solidarnie z M. M., od którego na rzecz powoda została zasądzona kwota 60.000 (sześćdziesiąt tysięcy) zł wyrokiem (pkt V) Sądu Rejonowego w Wysokiem Mazowieckiem, wydanym w sprawie II K 401/09;**

2. w pkt V w ten sposób, że nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 1.205,64 (jeden tysiąc dwieście pięć i 64/100) zł tytułem części kosztów sądowych i zwalnia powoda z obowiązku ponoszenia pozostałych kosztów sądowych;

3. w pkt VI w ten sposób, że nakazuje pobrać od pozwanych J. B. i M. M. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 10.850,83 (dziesięć tysięcy osiemset pięćdziesiąt i 83/100) zł tytułem części kosztów sądowych i odstępuje od obciążania pozwanych pozostałymi kosztami sądowymi;

4. w pkt VIII w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanego J. B. kwotę 720 (siedemset dwadzieścia) zł, zaś na rzecz pozwanego Ł. P. kwotę 7.217 (siedem tysięcy dwieście siedemnaście) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala apelację powoda w pozostałej części;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego Ł. P. kwotę 5.000 (pięć tysięcy) zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję;

IV. nakazuje Skarbowi Państwa – Sądowi Okręgowemu w Białymstoku wypłacić radcy prawnemu A. S. (1) kwotę 1.800 zł powiększoną o należny podatek VAT tytułem pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w instancji odwoławczej;

V. odstępuje od obciążania powoda i pozwanego J. B. nieuiszczonymi opłatami od wniesionych apelacji.

UZASADNIENIE

R. W. wnosił o zasądzenie od Ł. P., M. M. oraz J. B. solidarnie kwoty 256.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 kwietnia 2011 r. w związku z pobiciem go przez pozwanych, kwoty 20.000 złotych tytułem odszkodowania w związku z leczeniem i rehabilitacją, nadto kwoty 2.000 złotych tytułem comiesięcznej renty w związku z całkowitą utratą zdolności do pracy, zwiększeniem potrzeb oraz zmniejszeniem widoków na przyszłość, płatnej do 15 każdego miesiąca od dnia wniesienia pozwu.

Ł. P. wnosił o oddalenie powództwa, wskazując, iż nie ponosi odpowiedzialności za zawinione zachowanie pozwanych. Twierdził, iż nie instruował osób zatrudnionych w charakterze ochroniarzy uznając, iż wiedzą, co mają robić.

J. B. wnosił o oddalenie powództwa, podnosząc, iż nie jest w stanie

zapłacić kwot żądanych przez powoda.

M. M. pozostawił powództwo do uznania Sądu. Wskazywał, iż jego działanie miało na celu jedynie uspokojenie powoda i rozdzielenie bijącego się J. B. i powoda.

Wyrokiem z dnia 3 września 2012 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 181.500 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym w wysokości 13% od dnia 14 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty; kwotę 17.416,90 złotych tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym w wysokości 13% od dnia 3 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty; kwotę po 1.500 złotych miesięcznie począwszy od dnia 3 czerwca 2011 r. tytułem renty płatnej do dnia 15-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w wypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa z zasądzanego roszczenia kwotę 3.378 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych; nakazał pobrać od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa kwotę 8.680,48 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych; nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego A. S. (1) tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu kwotę 7.200 złotych powiększoną o stawkę podatku VAT oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanych J. B. i Ł. P. kwoty po 2.016 złotych na rzecz każdego z pozwanych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych.

Ł. P. w dniu 1 maja 2008 r. zorganizował imprezę taneczną w najętej od OSP remizie strażackiej w C.. Zatrudnił w charakterze służby porządkowej 5 osób, w tym między innymi M. M., który wcześniej pracował jako ochroniarz.

W dniu 2 maja 2008 r. powód został pobity przez J. B. oraz M. M.. Pozwani zadawali powodowi ciosy rękami i nogami, narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia oraz powodując liczne obrażenia.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Wysokiem Mazowieckiem z dnia 11 września 2009 r. (sygn. akt II K 59/09) J. B. został uznany winnym udziału w pobiciu oraz skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 5 lat.

Natomiast M. M. za udział w pobiciu powoda został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Wysokiem Mazowieckiem z dnia 23 maja 2011 r. na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz obciążony obowiązkiem naprawienia szkody względem powoda poprzez zapłatę kwoty 60.000 złotych.

W wyniku zdarzenia z dnia 2 maja 2008 r. R. W. doznał urazu czaszkowo – mózgowego, stłuczenia mózgu, krwiaka nadtwardówkowego prawostronnego, złamania łuski kości skroniowej prawej, niewydolności oddechowej. Przez okres trzech tygodni od zdarzenia pozostawał w śpiączce przebywając na (...)ie (...)Szpitala (...)w B., następnie został przeniesiony na Oddział (...), gdzie przebywał kolejne 3 tygodnie. Po tym czasie stan jego zdrowia uległ znacznemu pogorszeniu i powód znajdował się w stanie agonalnym.

Obecnie R. W. jest pod opieką Kliniki (...) w W., przebył około 15 zabiegów operacyjnych krtani. Ma umieszczoną rurkę tracheotomijną, nie może dźwigać, jeździć rowerem ani samochodem, przebywać w pomieszczeniu, w którym jest gra świateł, albowiem może to wywołać napady padaczki pourazowej.

J. B. na mocy ugody zawartej z powodem zobowiązał się do zapłaty na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 6.500 złotych, natomiast M. M. kwoty 8.000 złotych.

Lekarz Orzecznik ZUS orzeczeniem z 17 maja 2011 r. uznał powoda za całkowicie niezdolnego do pracy na okres do 13 maja 2012 r.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazał, że dla ustalenia zasadności żądań pozwu ustalenia wymagała przede wszystkim podstawa odpowiedzialności pozwanych. Podkreślił, że J. B. i M. M. są odpowiedzialni za szkodę i krzywdę po stronie powoda, skoro w postępowaniu karnym zostali prawomocnie skazani za pobicie go, a zgodnie z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Jednocześnie przyjął, iż J. B. w dniu zdarzenia przebywał na zabawie jako osoba prywatna i nie był zatrudniony jako ochroniarz (ustalenia sprawy karnej II K 59/09).

Sąd Okręgowy uznał, iż Ł. P., będący organizatorem imprezy, ponosi odpowiedzialność na zasadzie art. 430 k.c. Podkreślił, iż przewidziana w art. 430 k.c. odpowiedzialność zwierzchnika za podwładnego, a więc za czyn cudzy, ma charakter obiektywny i jest odpowiedzialnością za skutek. Może ona wchodzić w grę, jeżeli szkoda została wyrządzona osobie trzeciej przez podwładnego i nastąpiło to, po pierwsze, z winy podwładnego, i po drugie, przy wykonywaniu przez niego powierzonej mu czynności. Poza tym konieczne jest wykazanie związku przyczynowego między zachowaniem podwładnego a szkodą (art. 361 § 1 k.c.).

Dalej podał, że pomiędzy osobą powierzającą wykonanie czynności a tym komu czynność powierzono musi istnieć stosunek zwierzchnictwa i podporządkowania. Zwierzchnikiem jest więc ten, kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy jej wykonywaniu podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosowania się do jego wskazówek. Powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 1971 r. I CR 326/65, PiP 1967 nr 2 s. 335 wskazał, że przepis ten znajduje zastosowanie także wówczas, gdy stosunek łączący podwładnego ze zwierzchnikiem ma charakter tylko dorywczy.

W ocenie Sądu pomiędzy Ł. P. a M. M. doszło do nawiązania cywilnoprawnego stosunku zlecenia. Umowa została zawarta w formie ustnej i dotyczyła zlecenia zadań polegających na utrzymaniu porządku i bezpieczeństwa na przedmiotowej imprezie za określonym wynagrodzeniem. Ł. P., będący organizatorem imprezy, miał świadomość, iż osoby zatrudnione w charakterze ochroniarzy wcześniej zajmowali się tego typu czynnościami, nadto sam fakt, że nie mówił on zatrudnionym w charakterze ochroniarzy osobom, co szczegółowo mają robić, nie wyklucza, że podlegali oni jego poleceniom. Okoliczności te pozwalały na przyjęcie, iż zatrudnieni w charakterze ochroniarzy – porządkowych ludzie, w tym M. M., podlegali jego kierownictwu.

Sąd zwrócił również uwagę, że zasadnicze znaczenie dla przypisania odpowiedzialności Ł. P. miał fakt, że do pobicia powoda doszło w trakcie pełnienia przez M. M. swoich obowiązków. Powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z 15 lutego 1971 r. III CZP 33/70 wskazał, że zasadniczym sposobem rozgraniczenia działania „przy wykonywaniu powierzonych czynności” od „działania przy sposobności powierzonych czynności” jest cel działania sprawcy. Podkreślił, że M. M. działał w celu ochrony i zapewnienia porządku, nie dążył do pobicia powoda z przyczyn osobistych, lecz przy okazji uspokajania i panowania nad porządkiem. Zdaniem Sądu pobicie powoda miało charakter bezprawny, bowiem żadne obowiązki nie uprawniały do narażania życia drugiej osoby i powodowania u niej ciężkich obrażeń.

W ocenie Sądu spełnione zostały przesłanki dla przyjęcia odpowiedzialności Ł. P., przewidziane przepisem art. 430 k.c., a mianowicie: wyrządzenie szkody osobie trzeciej przez podwładnego, wina podwładnego oraz wyrządzenie szkody przy wykonywaniu powierzonych czynności.

Jednocześnie Sąd uznał, iż na podstawie art. 441 § 1 k.c. odpowiedzialność pozwanych jest solidarna.

Za zasadne w części tj. w wysokości 17.416,90 złotych Sąd uznał żądanie powoda co do odszkodowania z tytułu poniesionych przez powoda kosztów będących następstwem doznanego uszczerbku na zdrowiu, które znajduje oparcie w treści art. 444 § 1 k.c. Uznał, że żądana przez powoda kwota 20.000 złotych jest zawyżona i nie odzwierciedla sumy poszczególnych kosztów.

Odnosząc się do roszczenia powoda o rentę, opartego o treść art. 444 § 2 k.c., Sąd uznał, że zasługuje ono na uwzględnienie do kwoty 1.500 złotych. Podał, że podstawą jej przyznania jest utrata przez powoda możliwości zarobkowania. R. W. jest obecnie niezdolny do pracy, a jedynym dochodem jest renta w wysokości 634,46 złotych. Przyjmując, że powód przed zdarzeniem był w stanie osiągnąć dochód w kwocie około 2.100 złotych i mając na uwadze, iż obecnie otrzymuje on rentę w kwocie 634,46 zł, zasadne okazało się żądanie renty do kwoty 1.500 złotych, pozwalającej na uzyskanie przez powoda dochodu na poziomie, jaki byłby w stanie osiągnąć jako pracujący, zdrowy mężczyzna.

Za niezasadne uznał natomiast Sąd żądanie renty z tytułu utraty widoków powodzenia na przyszłość, jak również zasądzenie renty z tytułu zwiększenia jego potrzeb. Stwierdził, iż wprawdzie nierozstrzygnięta jest jeszcze kwestia leczenia krtani powoda, jednakże leczenie to podlega refundacji, zaś powód nie wykazał, by musiał ponosić stałe, powtarzające się wydatki związane z doznanym urazem.

Żądanie zadośćuczynienia Sąd oceniał na podstawie art. 445 § 1 k.c. Określając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia wziął pod uwagę przede wszystkim rozmiar i nasilenie doznanych przez niego cierpień, ich długotrwałość, konieczność długotrwałej rehabilitacji, okres utrzymującej się dysfunkcji organizmu, trwałość następstw zdarzenia określoną na podstawie przedłożonych opinii biegłych, niepewność co do powodzenia procesu leczenia krtani a nade wszystko niepełnosprawność powoda.

Ustalając rozmiar doznanych przez powoda krzywd oraz cierpień psychicznych i fizycznych, wywołanych pobiciem z dnia 2 maja 2008 r., Sąd oparł się w zdecydowanej mierze na dopuszczonych w sprawie opiniach biegłych z zakresu chirurgii ogólnej i naczyniowej, psychiatrii, neurologii oraz laryngologii.

Pierwsza opinia sporządzona przez biegłych z zakresu chirurgii ogólnej i naczyniowej, biegłego z zakresu psychiatrii i biegłego z zakresu neurologii wskazywała, iż powód w związku z procesem leczenia i rehabilitacji doznał cierpień

spowodowanych dolegliwościami bólowymi, które w okresie utrzymywania powoda w śpiączce farmakologicznej zostały zniwelowane. Jednakże później były w pełni odczuwalne i trwają do dziś a ich źródłem jest nieukończone leczenie zwężenia krtani. Zwężenie krtani jest w ocenie biegłych przyczyną ograniczeń występujących u powoda w chwili obecnej. Nawet niewielka aktywność fizyczna powoduje wysiłek oddechowy, świszczący oddech, duszność. Stan ten jest źródłem dyskomfortu psychicznego i obaw o dalsze perspektywy życiowe. Biegły z zakresu neurologii wskazał, iż pomimo niekwestionowanych poważnych obrażeń jakich doznał powód, rokowanie co do prawidłowego funkcjonowania neurologicznego są pomyślne.

Oceniając stan psychiczny powoda biegła z zakresu psychiatrii zwróciła uwagę, iż powód ma duże poczucie niepełnosprawności, towarzyszy mu poczucie mniejszej wartości zaś w efekcie traumatycznego zdarzenia i jego skutków powód cierpi na zaburzenia o charakterze adaptacyjnym. Biegli określili łączny uszczerbek na zdrowiu powoda na 15%.

Biegły z zakresu laryngologii zwrócił uwagę, że obecne występują u powoda takie dolegliwości jak: trudności w oddychaniu, duszność spoczynkowa, która nasila się przy każdym wysiłku fizycznym, szumy uszne, dużego stopnia niedosłuch ucha prawego, bóle na szyi i w okolicy krtani i innych jej części anatomicznych, trudności z mówieniem i trudności z połykaniem, szczególnie płynów. Do trwałych następstw pobicia biegły zaliczył deformację krtani i tchawicy ze zwężeniem, trwały nieuleczalny niedosłuch ucha prawego oraz mniejszy lewego. Dodał, że leczenie w tym zakresie nie dało zadawalającego efektu, a rokowania w tym wypadku są złe. W ocenie biegłego konsekwencją takiego stanu jest ograniczenie aktywności fizycznej powoda, które najprawdopodobniej będzie trwało do końca życia. Stwierdził, że przebyte przez R. W. urazy i proces leczenia spowodował u niego ogromne cierpienia. Nadto zakres tych cierpień jest w dalszym ciągu ogromny, a także spotęgowany stresem wynikłym z konieczności noszenia rurki tracheotomijnej, zagrożeniem dusznością, niepełnością efektów wieloletniego leczenia. Dodatkowym czynnikiem sprawiającym doznania psychiczne są względy estetyczne i akceptacja społeczna młodego mężczyzny noszącego na stałe rurkę tracheotomijną. Według biegłego procentowy uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 55%.

Sąd uznał, że adekwatne do krzywdy powoda jest zadośćuczynienie w kwocie 256.000 złotych. Podkreślił, że R. W. ze zdrowego i aktywnego młodego mężczyzny snującego plany na przyszłość stał się niepełnosprawnym, wyobcowanym życiowo człowiekiem, niepewnym własnej przyszłości. Nigdy do końca nie stanie się samodzielny, zaś niewykluczonym jest, iż w dalszych latach życia będzie potrzebował pomocy osób trzecich. Dalej podał, że należna powodowi kwota zadośćuczynienia uległa pomniejszeniu o otrzymane już przez niego kwoty z tytułu doznanych urazów (60.000 złotych, 8.000 złotych z tytułu zawartej ugody od M. M. oraz kwoty 6.500 złotych od J. B.).

O odsetkach orzekł na podstawie art. 481 k.c. zgodnie z żądaniem pozwu. Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach wskazał art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód oraz Ł. P..

Powód zaskarżył wyrok w pkt. I (ponad kwotę 181.500 złotych) tj. w zakresie oddalenia powództwa o zadośćuczynienie w kwocie 60.000 złotych, zarzucając:

1. błędną wykładnię przepisu art. 445 § 1 k.c., poprzez przyjęcie, iż ustalona przez Sąd I instancji kwota 181.500 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz ze świadczeniami zapłaconymi przez pozwanych w postępowaniu pozasądowym jest adekwatna do rozmiarów krzywdy doznanej przez powoda na skutek zdarzenia z dnia 1 maja 2008 r.;
2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i błędne ustalenie, iż pozwany M. M. dokonał zapłaty na rzecz powoda kwoty 60.000 złotych w związku z nałożonym na niego wyrokiem Sądu Rejonowego w Wysokiem Mazowieckiem z dnia 23.05.2011r. (sygn. akt II K 401/09) obowiązkiem naprawienia szkody do takiej wysokości.

Wskazując na powyższe zarzuty, wniósł o zmianę pkt I zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie solidarnie od Ł. P., M. M. i J. B. na rzecz powoda kwoty 241.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty

i rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Nadto wniósł o dopuszczenie dowodu z akt Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Wysokiem Mazowieckiem M. O. o sygnaturze KM 624/12 na okoliczność umorzenia postępowania egzekucyjnego w sprawie o sygn. akt KM 624/12 wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji.

Ł. P. zaskarżył wyrok w części dotyczącej punktów I, II, III, V, VI i VII zarzucając:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, polegającą na uznaniu, iż jako organizator imprezy tanecznej, mającej miejsce w nocy z 1 na 2 maja 2008 r., w remizie strażackiej w C., ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną R. W. zawinionym działaniem J. B. i M. M., który był przez niego zatrudniony, jako porządkowy i dokonał pobicia R. W., w sytuacji gdy M. M. nie podlegał jego kierownictwu oraz nie miał obowiązku stosowania się do jego wskazówek, zaś działania przez niego podejmowane wobec powoda, wynikały z faktu agresywnego zachowania R. W., a ponadto nie miały miejsca przy wykonywaniu powierzonych mu czynności, a jedynie przy sposobności spełnienia powierzonych mu obowiązków, albowiem do zdarzenia doszło poza siedzibą remizy, na drodze asfaltowej, co wynika z ustaleń w sprawie karnej, zaś celem działania M. M. była nie ochrona imprezy w remizie, a przyczyny osobiste;

2. naruszenie art. 233 k.p.c., polegające na dowolnej i jednostronnej ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy poprzez:

- niedostateczne uwzględnienie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w aktach spraw karnych, w tym w szczególności dotyczącej M. M., z którego wynika, iż pozwany ten działał z pobudek osobistych, jako członek jednej z dwóch skonfliktowanych ze sobą grup, a pobicie powoda nastąpiło poza terenem remizy, w znacznej odległości od budynku, na drodze i nie miało związku z pełnioną przez niego funkcją ochroniarza;

- nieuwzględnienie zeznań pozwanego M. M. i Ł. P., składanych w niniejszej sprawie, z których wynika, iż nie łączył ich żaden stosunek podporządkowania, zaś ochrona dotyczyła wyłącznie pilnowania porządku na sali remizy;

- niedostateczne uwzględnienie dowodów zgromadzonych w sprawie świadczących o przyczynieniu się powoda do zaistnienia zdarzenia, który poprzez swoje agresywne zachowanie wywołał zajście z udziałem dwóch grup, które pobili się poza terenem remizy.

Wskazując na powyższe zarzuty, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa wobec niego w całości i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania.

Powód w odpowiedzi na apelację Ł. P. wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie, zaś powoda zasadna była jedynie częściowo.

Co do apelacji Ł. P.:

Wstępnie wskazać należy, iż odpowiedzialność tegoż pozwanego wywodzona była z treści art. 430 k.c. lub art. 429 k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, z uwagi na odwoływanie się przez powoda i pozwanych M. M. oraz J. B. do uczestniczenia w dyskotecie zorganizowanej przez pozwanego Ł. P. w remizie strażackiej, najętej od OSP w C., w zasięgu oceny prawnej powinny znaleźć się rozwiązania przewidziane ustawą z dnia 22 sierpnia 1997 r. o bezpieczeństwie imprezy masowej (Dz. U. z 2005 r. nr 108, poz. 909). Podzielić należało stanowisko pozwanego Ł. P. prezentowane w niniejszej sprawie (k. 81-82 akt), jak i w sprawie karnej, że przepisy tej ustawy nie miały zastosowania do zorganizowanej przez niego imprezy z uwagi na liczbę jej uczestników (na dyskotecie było mniej niż 200 osób, było 100-120, taka ilość bywała zawsze, większej ilości osób sala taneczna nie pomieściłaby). Okoliczność tę potwierdził pozwany M. M., który podał, że

było około 120 osób. Twierdzenia w tej materii pozostają w zgodzie z dokumentami jawnymi z akt sprawy II K 401/09 Sądu Rejonowego w Wysokiem Mazowieckiem, min dokumentem zawierającym spisane zeznania Ł. P. złożone na rozprawie w dniu 21 grudnia 2009 r. (k. 1020 akt), świadka J. M. – brata M. M., który w tym dniu pełnił także służbę porządkową na dyskotecę (k. 207 odwr.), P. K. (k.283 odwr.), K. P. (k.281 akt). Definicja imprezy masowej została ujęta w art. 3 pkt 1 ustawy o bezpieczeństwie imprezy masowej – liczba miejsc w budynku umożliwiająca przeprowadzenie imprezy „nie mniej niż 300”.

Ewentualną odpowiedzialność organizatora dyskoteki należałoby zatem rozważać w kontekście norm prawnych wynikających z k.c., przywoływanych przez powoda.

Sąd Apelacyjny rozpoznając ponownie sprawę widział potrzebę uzupełnienia ustaleń faktycznych w kontekście ewentualnej odpowiedzialności tegoż pozwanego. Miał przy tym na uwadze twierdzenia faktyczne stron przedstawione w niniejszej sprawie, dowody przeprowadzone w sprawie cywilnej oraz dokumenty znajdujące się w aktach sprawy II K 401/09 Sądu Rejonowego w Wysokiem Mazowieckiem, z których to akt został przeprowadzony dowód (k. 202 akt).

Twierdzenia pozwanych złożone w sprawie cywilnej oraz zeznania ich złożone na użytek sprawy karnej, a także zeznania J. M. złożone w sprawie karnej, pozwalają przyjąć, iż Ł. P. zawarł z M. M. (podobnie jak z innymi jeszcze czterema osobami) umowę zlecenia, na podstawie której Ł. P., jako organizator dyskoteki, powierzył M. M. oraz innym osobom utrzymanie porządku za wynagrodzeniem w wysokości 100 zł na rzecz każdej osoby. Utrzymanie porządku miało polegać na tym, „żeby był porządek, nie było zamieszania na obiekcie i w obrębie ogrodzenia”. Służba porządkowa w dniu 1 maja 2008 r. miała robić to co zawsze robią na tego rodzaju imprezach. Dyskoteka w remizie strażackiej w C. nie była pierwszą imprezą organizowaną w tym obiekcie przez Ł. P.. Na takich imprezach byli porządkowi (niektóre osoby będące w dniu 1 maja 2008 r. pełnili taką funkcję na wcześniej organizowanych imprezach). Ł. P. nie określał dokładnie czynności, które miał wykonywać M. M., odwołując się do wszystkich osób, które przyjechały w celu pilnowania porządku, że „wiedzą co mają robić”. M. M. składając wyjaśnienia w sprawie cywilnej podał, że znał obiekt remizy bo był w nim wcześniej wiele razy na zabawie. Z jego wyjaśnień wynika też, że A. S. (2), który ich wysłał jako porządkowych na dyskotekę powiedział, że część z 5 osób ma stać na biletach, część w drzwiach wejściowych małych, a część w dużych i pilnować porządku, żeby nie było żadnych awantur i w razie czego agresywnych i pijanych wyprowadzać z sali. Z twierdzeń M. M. wynika, że utrzymanie porządku dotyczyło pomieszczenia remizy oraz ogrodzonego, niewielkiego placu wokół budynku remizy. Twierdzenia pozwanych w odniesieniu do treści umowy są zgodne i znajdują poparcie w dowodach zgromadzonych w sprawie karnej, min spisanych zeznaniach J. M., który podawał, że obowiązek utrzymania porządku dotyczył sali remizy i ogrodzonego placu – na rozprawie w sprawie karnej zeznał, że krzyczał za bratem gdy ten biegł do bijących się na drodze aby „nie interweniował, bo to jest na ulicy, a mu mamy pilnować obiektu i ludzi bawiących się” – k. 1025-126 akt II K 401/09 Sądu Rejonowego w Wysokiem Mazowieckiem. W oparciu o powyżej przywoływane twierdzenia faktyczne i dowody ustalić należało, że utrzymanie porządku, do którego byli zobowiązani porządkowi (ochrona), dotyczyło terenu budynku remizy oraz placu wokół niego.

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwalał na ustalenie, że do pobicia powoda doszło poza budynkiem remizy i placem okalającym tenże budynek. Miało to miejsce na drodze, w pewnej odległości od budynku i ogrodzenia. Ilustruje to protokół oględzin sporządzony w sprawie karnej oraz dołączona do niego dokumentacja fotograficzna. Podkreślić należy, że okoliczność ta jest bezsporna między stronami. Powód na rozprawie w dniu 18 lipca 2011 r. podał, że został pobity przy samochodzie, samochód stał poza parkingiem remizy. Okoliczność ta wynika też z twierdzeń pozwanych Ł. P. i M. M.. Ten ostatni podał, że bijący się byli „za bramą” (k.84 akt).

Sąd I instancji jako podstawę prawną uwzględnienia powództwa przywołał art. 430 k.c., wyrażając ocenę, że M. M. działał w celu ochrony i zapewnienia porządku, nie dążył do pobicia powoda z przyczyn osobistych, lecz doszło do pobicia przy okazji uspokajania i panowania nad porządkiem. Sąd odwołał się do wskazań M. M., że impulsem do jego działań były krzyki uczestników „ochrona gdzie jesteście, co robicie”, sygnalizujące, iż doszło do zakłócenia spokoju i porządku.

M. M. został skazany za to, że w dniu 2 maja 2008 r. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami brał udział w pobiciu powoda, podczas którego zadając ciosy rękami i nogami po całym ciele naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia tj. za popełnienie czynu przewidzianego art. 158 § 2 k.k.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zachowanie M. M., polegające na udziale w pobiciu powoda, który to wraz z inną grupą osób w momencie jego pobicia przez M. M. nie przebywał na terenie, gdzie odbywała się dyskoteka, nie może być ocenione – tak jak przyjął to Sąd I instancji – jako działanie w celu ochrony i zapewnienia porządku, przy okazji uspokajania i panowania nad porządkiem.

Sąd cywilny związany jest treścią wyroku karnego skazującego M. M. za popełnienie przestępstwa pobicia powoda. Oznacza to, że jeżeli chodzi o tego pozwanego, to wiążące są ustalenia wyroku w zakresie pobicia powoda przez tego pozwanego z innymi osobami.

W zasięgu rozważań Sądu Apelacyjnego – w kontekście ewentualnej odpowiedzialności Ł. P. – znalazły się normy wynikające z art. 429 k.c. oraz art. 430 k.c.

Sąd II instancji uznał, że treść umowy łączącej Ł. P. (organizatora dyskoteki) z M. M. (sprawującym funkcje ochronne porządkowe na tej imprezie tanecznej) wskazuje na wyczerpanie dyspozycji art. 429 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 września 2003 r., IV CK 8/2002, OSNC 2004, nr 11, poz. 180; z dnia 2 grudnia 2003 r. w sprawie III CK 430/03, OSNC z 2005 r., nr 1, poz. 10 oraz z dnia 18 stycznia 2008 r. w sprawie V CSK 353/07, lex nr 577235).

Związanie wynikające z art. 11 k.p.c. dotyczy pozwanego M. M. (zdanie pierwsze tego artykułu). Ł. P. nie był oskarżonym w sprawie karnej i może powoływać się na wszelkie okoliczności wyłączające jego odpowiedzialność cywilną (zdanie drugie tego artykułu).

W toku postępowania przed Sądami obu instancji Ł. P. podnosił argumenty, że nie ponosi odpowiedzialności deliktowej powołując się na to, że działanie pozwanego M. M. nie było przy wykonywaniu powierzonych mu obowiązków, ale jedynie przy sposobności ich wypełniania, a nadto, że powodem jego działania nie była ochrona imprezy w remizie, ale przyczyny osobiste (działał w grupie skonfliktowanej z innymi osobami). Tak twierdząc odwoływał się do dowodów zgromadzonych w aktach sprawy karnej.

Mając na względzie normę prawną wynikającą z art. 429 k.p.c. wskazać należy, że Ł. P. nie wykazał, że nie ponosi winy w wyborze, a także iż powierzył czynności powiązane z utrzymaniem porządku na imprezach tanecznych osobom, które zawodowo trudnią się wykonywaniem tego rodzaju prac. Jednakże Ł. P. mógłby się zwolnić z odpowiedzialności z tytułu winy w wyborze przez wykazanie, że szkoda wyrządzona przez osobę, której powierzono utrzymanie porządku na dyskotekę wyrządziła szkodę nie przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, ale „przy sposobności” wykonywania powierzonej mu czynności. Mógł też zwolnić się z odpowiedzialności udowadniając, iż pobicie powoda przez M. M. nie pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z treścią umowy zlecenia – zakresem obowiązków M. M. z tytułu ochrony dyskoteki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego dowód braku odpowiedzialności za czyn własny – winę w wyborze osoby, której powierzono utrzymanie porządku na dyskotekę – został w sprawie przeprowadzony.

M. M. brał udział w pobiciu, a więc wraz z innymi osobami (tożsamość ich poza J. B. nie została ustalona) pobił powoda. Czynu tego dokonał poza budynkiem remizy strażackiej i ogrodzonego placu, okalającego tenże budynek, na drodze w pobliżu samochodów należących do uczestników imprezy tanecznej. Utrzymanie porządku – zgodnie z umową zawartą przez organizatora z osobami, które zgłosiły się do niego jako osoby przysłane celem ochrony dyskoteki – dotyczyło ściśle określonego terenu. Terenem tym nie była droga publiczna, przylegająca do ogrodzenia placu remizy strażackiej, na poboczu której stały pojazdy mechaniczne. Utrzymanie porządku, polegające na rozbieraniu osób zakłócających porządek na imprezie tanecznej, nie dotyczyło drogi publicznej. Przy hipotetycznym założeniu (przy przyjęciu tezy lansowanej przez M. M. w obu postępowaniach, że pobiegł do bijących się, gdy usłyszał krzyki „ochrona gdzie jesteście

tam się biją”), że M. M. rozbrajał bijące się osoby i czynił to w celu utrzymania porządku, to działanie to wykraczałoby zakres udzielonego zlecenia. Zaakcentować należy, że treść skazującego wyroku karnego dowodzi, że M. M. pobił powoda wraz innymi osobami. Przepięstwo z art. 158 § 2 k.k. jest przestępstwem umyślным, kwalifikowanym przez nieumyślne następstwo (art. 9 § 3 k.k.). Sam udział w pobiciu o niebezpiecznym natęzeniu, w znaczeniu art. 158 § 1 k.k., jest umyślny, natomiast następstwo, o którym mowa w art. 158 § 2 k.k., jest spowodowane nieumyślne.

Słusznie też Ł. P. podnosił, że przy założeniu, iż w ramach umowy zlecenia porządkowi mieliby czuwać nad porządkiem także na terenie drogi przylegającej do posesji, na której znajduje się remiza strażacka, to pobicie powoda jako uczestnika zabawy tanecznej, nie może być uznane za działanie przy wykonywaniu obowiązków porządkowych. Zachowanie M. M. nie było działaniem zmierzającym do zachowania porządku – było ekscesem wykraczającym poza zakres zlecenia. a przez to doszło do zerwania normalnego (funkcjonalnego z zakresem powierzonych obowiązków) związku przyczynowego. W doktrynie oraz w judykaturze prezentowane są stanowiska, podzielane przez Sąd Apelacyjny, że powierzający ponosi odpowiedzialność za te zachowania wykonawcy, które funkcjonalnie wiążą się z wykonywaniem powierzonej czynności, zostały podjęte w celu jej wykonania. Zachowania niepozostające w funkcjonalnym powiązaniu z wykonywaniem powierzonej czynności określane są najczęściej jako dokonane "przy sposobności" lub "przy okazji" wykonywania czynności. Uważa się, że pozostają one w tak odległym związku z powierzeniem czynności, że nakładanie na powierzającego obowiązku naprawienia szkody pozostawałoby w sprzeczności z celami tej regulacji prawnej.

Przyjmując za Sądem I instancji, że do odpowiedzialności Ł. P. należy stosować art. 430 k.c., to w normie tegoż przepisu znajduje się także zapis o odpowiedzialności powierzającego za szkodę wyrządzoną z winy osoby, której powierzono wykonywanie czynności na własny rachunek, z tym że odpowiedzialność ogranicza się do szkody wyrządzonej „przy wykonywaniu powierzonej jej czynności”. Wykazanie przez odpowiedzialnego za czyn cudzy, że szkoda powstała wskutek działania osoby, której powierzono wykonywanie czynności, jedynie przy „sposobności” wykonywania powierzonych czynności, zwalnia tę osobę z odpowiedzialności deliktowej. Na użytek regulacji przewidzianej tym przepisem adekwatne są wnioski prawne wysnute na kanwie rozważań odnoszących się do odpowiedzialności na podstawie art. 429 k.c. Sprowadzają się one do konstatacji, że pobicie powoda przez M. M. nie było działaniem zmierzającym do zachowania porządku, ale było ekscesem wykraczającym poza zakres zlecenia. Wyrządzenie powodowi szkody wskutek pobicia go przez M. M. było działaniem przy sposobności, (przy okazji), wykonywania funkcji porządkowego na dyskotecę w dniu 2 maja 2008 r. Za wyrządzoną szkodę przez M. M. pozwany Ł. P. nie ponosi odpowiedzialności także na podstawie tegoż przepisu.

Podzielając apelację Ł. P. Sąd II instancji, na podstawie art. 390 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok w odniesieniu do tegoż pozwanego, oddalając wobec tego pozwanego powództwo. Konsekwencją tegoż rozstrzygnięcia było obciążenie powoda kosztami procesu (kosztami zastępstwa procesowego w stawce minimalnej) – art. 98 k.p.c.

Apelacja powoda była uzasadniona jedynie częściowo. Wobec uwzględnienia apelacji Ł. P. wniosek o zasądzenie od niego dodatkowej kwoty 60.000 zł nie mógł być uwzględniony.

Nie zachodziła także podstawa faktyczna do podwyższenia o tę kwotę zadośćuczynienia od pozwanego M. M., bowiem powód posiada tytuł egzekucyjny opiewający na kwotę 60.000 zł w postaci rozstrzygnięcia zawartego w wyroku wydanym w sprawie II K 401/09 Sądu Rejonowego w Wysokim Mazowieckiem. Okoliczność bezskuteczności egzekucji, prowadzonej w oparciu o ten tytuł, nie jest istotna prawnie w kontekście ustalenia zadośćuczynienia na poziomie wskazywanym przez skarżącego (po dodaniu kwoty zasądzonej wyrokiem karnym do kwoty prawomocnie zasądzonej w niniejszej sprawie otrzymuje się sumę wskazywaną w apelacji). Wobec żądania zasądzenia solidarnie od M. M. i J. B. kwoty 241.500 zł i mając na uwadze motywy Sądu Okręgowego, które zadecydowały o pomniejszeniu jej o 60.000 zł, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok przez zasądzenie od pozwanego J. B. dodatkowo kwoty 60.000 zł, ustalając płatność jej solidarnie z pozwanym M. M., który został zobowiązany do zapłaty kwoty w tej wysokości wyrokiem Sądu Rejonowego w Wysokim Mazowieckiem w sprawie II K 401/09 (art. 441 k.c.).

O kosztach procesu postanowił w oparciu o treść art. 100 k.p.c., przyjmując, że pozwany J. B. uległ roszczeniu w 90% (zasądzono 10% wynagrodzenia z tytułu zastępstwa procesowego według stawki minimalnej).

Rozliczenie kosztów sądowych w postaci wydatków – koszty opinii biegłego oraz wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu – nastąpiło przy uwzględnieniu, że powództwo zostało uwzględnione w 90%. (art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c.). Z uwagi na brak rozstrzygnięcia w zaskarżonym wyroku co do pozostałych kosztów sądowych – opłacie od pozwu, od której powód był zwolniony, mając na uwadze stan majątkowy i rodzinny powoda oraz pozwanych (jawny z akt sprawy) Sąd Apelacyjny uznał za właściwe odstąpienie od obciążania ich obowiązkiem ich uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa (art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 102 k.p.c.).

O apelacji powoda orzeczono na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za drugą instancję – w odniesieniu do pozwanego Ł. P. – postanowiono w oparciu o art. 102 k.p.c. Zasądzono od powoda jedynie część poniesionych przez niego kosztów procesu – wydatkowaną kwotę opłaty sądowej od apelacji. Co prawda do kosztów tych należałoby także zaliczyć wynagrodzenie z tytułu zastępstwa procesowego, jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczności faktyczne leżące po stronie powoda (jego sytuacja majątkowa i zdrowotna), jak i specyficzne okoliczności sprawy, pozwalały na obciążenie go jedynie częścią kosztów procesu.

W odniesieniu do kosztów sądowych – opłat od wywiedzionych apelacji – Sąd Apelacyjny, kierując się tymi samymi względami, co przy orzekaniu o nieuiszczonej opłacie od pozwu, odstąpił od obciążania nimi powoda oraz pozwanego J. B..

O wynagrodzeniu pełnomocnika z tytułu zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej postanowił w oparciu o § 15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.